

Notatka z zajęć 2 kwietnia 2012 r.

Herkules w *Trylogii* Henryka Sienkiewicza

Notatkę sporządziła Maria Kruhlak.

Vide także notatki:

- *Hercules Polonus* (9 stycznia 2012 r.) o Jeremim Wiśniowieckim jako Herkulesie słowieńskim;
- *Orso – Herkules amerykański...* (20 lutego 2012 r.) o tytułowym bohaterze noweli Sienkiewicza, cyrkowym siłaczem.

- **Longinus Podbipięta jako Herkules w *Ogniem i mieczem*:**

Tom I, rozdz. 31:

Podbipięta przypomina Herkulesa ze względu na swoją siłę i odwagę w walce. Stracie dwóch siłaczy (kozaka Pułjana, z którym walczył Podbipięta, także można by nazwać Herkulesem – bez trudu łamał żelazne końskie podkowiny) rozpoczyna się walką na szable, potem pojedynek przekształca się w walkę „naturalną”, co może świadczyć o nadludzkiej sile obydwu postaci (zazwyczaj człowiek sięga po broń wówczas, gdy jest słaby i potrzebuje pomocy z zewnątrz – Podbipięta i Pułjan walczą wręcz, w sposób „pierwotny”, „jako dwa niedźwiedzie”).

Tom II, rozdz. 10:

Tymczasem Zagłoba zbliżył się do Wołodyjowskiego i począł mrugać krotofilnie swoim zdrowym okiem.

— Panie Michale — spytał — a co to za dzierlatka?

— Panna Anna Borzobohata-Krasieńska, respektowa księżny pani.

— A gładka, bestyjka, oczy jak tarczki, pysio jak malowanie, a szyjka — uf!

— Niczego, niczego!

— Winszuję waszmości!

— Dałbyś waść pokój. To narzeczona pana Podbipięty albo tak jak narzeczona.

— Pana Podbipięty?... Bóże się waćpan ran boskich! Przecie on czystość ślubował? A prócz tego, przy takiej między nimi proporcji chybaby ją za kołnierzem nosił! Na wąsach mogłaby mu siadać jak mucha — cóż znowu?

*— Ej, jeszcze go ona w karby weźmie. **Herkules był mocniejszy, a przecie białogłowa go usidliła.***

— Byle mu tylko rogów nie przyprawiła, choć ja pierwszy o to się postaram, jakem Zagłoba!

→ *Herkules był mocniejszy, a przecie białogłowa go usidliła* – humorystyczna aluzja do mitu, która padła w rozmowie między Zagłobą a Wołodyjowskim ze względu na „tak jakby narzeczeństwo” Anusi Borzobohatej-Krasieńskiej z Longinusem Podbipiętą, który ślubował czystość, dopóki nie zetnie w walce trzech głów za jednym zamachem, jak jego przodek w bitwie pod Grunwaldem.

Mężczyzna, choćby nie wiadomo jak ogromną siłą obdarzony, podporządkuje się słabszej fizycznie kobiecie. W tym fragmencie mamy nawiązanie do epizodu Herkulesa i Omfale (być może również i Dejaniry, do rozważenia).

Tom II, rozdz. 25:

Zanim jednakże zajęły się bierwiona, zanim prochy wybuchły, pan Longinus schylił się i podniósł ogromny głaz wydobyty z ziemi przez Kozaków. Czterech najtęższych z ludu mocarzy nie ruszyłoby go z miejsca, lecz on kołysał nim w potężnych rękach — i tylko przy świetle maźnic widać było, że krew wystąpiła mu na twarz. Rycerze oniemieli z podziwu.

— **To Herkules!** Niechże go kule biją! — wołali wznosząc ręce do góry.

→ Okrzyk wyrażający podziw i wręcz niedowierzenie, że Podbipięta rzeczywiście ma tak wielką siłę, nie potrzebuje pomocy z zewnątrz.

• *Nec Hercules contra plures* w Trylogii:

Potop, tom I, rozdz. 17:

— Zacnie mówisz... Ale uważ no, Rochu: gdybyś tak wpadł w ręce onych buntowników, to i ja bym był wolny, i nie twoja by była wina, bo **nec Hercules contra plures!**... Nie wiem, gdzie się tam te chorągwie znajdują, ale ty musisz wiedzieć... i widzisz, moglibyśmy trochę ku nim nawrócić.

Potop, tom II, rozdz. 6:

Zaledwie jednak chorągwie znikły we mgle oddalenia, gdy już zaczął się o nie niepokoić.

— Janie! — rzekł — a może by podesłać jeszcze Wołodyjowskiemu z garść ludzi?

— Daj ojciec pokój — odpowiedział Skrzetuski. — Wołodyjowskiemu na taką wyprawę iść, to to samo, co zjeść miskę jajeczniczy. Boże miły, toż on całe życie nic innego nie robił.

— Ba! a jeśli go za wielką siłą opadnie?... **Nec Hercules contra plures.**

Potop, tom III, rozdz. 17:

Bogusław przemógł się po chwili milczenia i tak mówić począł:

— Panie mieczniku dobrodzieju! Godziło się wam wczoraj jeszcze przypuszczać, ale dziś już się nie godzi, że wam chcę jeno piaskiem w oczy rzucić, mówiąc, iż po stronie króla i ojczyzny stoję. Owóż pod przysięgą, jako krewnemu, powtarzam, że com o pokoju i o jego kondycjach rzekł, to była szczerą prawdą. Wolałbym i ja ruszyć w pole, bo mnie do tego natura ciągnie, ale żem widział, iż nie w tym ratunek, z czystej miłości musiałem się innego sposobu chwycić... I to mogę rzec,

*izem niesłychanej rzeczy dokazał, bo żeby po straconej wojnie taki pokój zawrzeć, aby zwycięska potęga szła jeszcze na służbę zwyciężonej, tego by się sam najchytrzejszy z ludzi Mazarin nie powstydział... Nie panna Aleksandra jedna, ale i ja na równi z nią odium do nieprzyjaciół czuję. Co jednak czynić? Jako tę ojczyznę ratować? **Nec Hercules contra plures.***

→ Bogusław stara się udowodnić, że działa na korzyść ojczyzny. Uzasadnia swoją zdradę i można nawet przypuszczać, że jest z niej dumny – przedstawia ją w pozytywnym świetle. Ukazuje się jako człowiek niezwykle sprytny, który nie mogąc zwyciężyć, potrafił znaleźć odpowiednie wyjście z trudnej sytuacji. *Nec Hercules contra plures* – jako uzasadnienie zdrady → lepiej się sprzymierzyć z wrogiem, z którym i tak nie można wygrać (szukanie korzyści), niż stracić wszystko po przegranej. Fałszywa miłość do ojczyzny.

Pan Wołodyjowski, rozdz. 23:

*Miałem za wsią pasiekę zacną i raz poszedłem ją oglądać. Było to pod wieczór. Zabawiłem tam ledwie z dziesięć pacierzy, aż tu clamor jakowyś o uszy moje uderza. Obejrzę się: dym jako obłok nade wsią. Po chwili lecą ludzie: „Orda! Orda!” A tuż za ludźmi — ćma, powiem acaństwu! Strzały lecą, jakoby deszcz zacinał, i gdzie nie spojrzę, baranie kozuchy i diabelskie mordy ordyńskie. Ja do konia! Nimem nogą strzemienia dotknął, już mnie z pięć albo sześć arkanów chwyciło. Rwałem je przecież, silny byłem... **Nec Hercules!**... W trzy miesiące potem znalazłem się z innym jasyrem za Bachczysarajem, we wiosce tatarskiej Suhajdzig zwanej.*

→ Nie jest ujmą na honorze przegrać w samotnej potyczce z przeważającymi siłami nieprzyjaciela. To jednak inna sytuacja, niż przedstawiona wyżej haniebna zdrada Bogusława.

• Kmicic w Potopie:

Potop, tom II, rozdz. 19:

*Po chwili uciszyło się i pan Zbrozek tak mówić począł:
— Wiadomo panom, że na ostatniej naradzie wyzwał Kuklinowskiego na kawalerski parol. Byłem admiratorem Kmicica, prawda, bo i wy, choć jego nieprzyjaciele, musicie przyznać, że nie lada kto mógł spełnić takie dzieło, jak owo rozsądzenie tej armaty. Odwagę i w nieprzyjacielu cenić należy, dlatego podałem mu rękę, ale on mi swej umknął i zdrajcą mnie nazwał. Więc pomyślałem sobie: niech Kuklinowski czyni z nim, co chce... Chodziło mi jeno o to, żeby jeśli Kuklinowski postąpi sobie z nim przeciwnie rycerskiemu honorowi, niesława tego uczynku na wszystkich Polaków, a między innymi i na mnie, nie spadła. Dlatego to chciałem się koniecznie z Kuklinowskim bić, i dziś rano wzięwszy dwóch towarzyszków, pojechałem do jego obozu. Przyjeżdżamy do kwatery... Powiadają: „Nie masz go!” Posyłam tu, nie masz go!... W kwaterze mówią, że i na noc wcale nie wracał, ale nie byli niespokojni, bo myśleli, że u waszej dostojności został. Aż jeden żołnierz powiada, że w nocy pojechał z Kmicicem w pole do stodółki, w której miał go przypiekać. Jadę do stodółki, wierzeje otwarte. Wchodzę, widzę: wisi nagie ciało na belce... Pomyślałem, że Kmicic, aż gdy oczy do mroku przywykły, patrzę, że trup jakiś chudy i kościsty, a tamten **wyglądał jak Herkules**... Dziwno mi było, żeby się mógł tak skurczyć przez jedną noc... Zbliżam się tuż — Kuklinowski!*

W trakcie analizy odwołań Sienkiewicza do mitu Herkulesa pojawia się wiele ważnych pytań do dyskusji:

- kto jest Herkulesem? Wołodyjowski? Wiśniowiecki? Kmicic? Podbiłęta? Czy Bogusław można nazwać anty-Herkulesem?
- czy bohaterowie *Trylogii* dorównują Herkulesowi? Są od niego słabsi? A może go przewyższają (godna uwagi jest w tym przypadku zwłaszcza kreacja Podbiłęty)?
- jak funkcjonuje powiedzenie *nec Hercules contra plures*? Jak ocenić postawę Bogusława, który powołuje się na to powiedzenie i postać Herkulesa jako wzorzec bohatera, żeby usprawiedliwić swoją haniebną zdradę ojczyzny?
- czy odwołania do Herkulesa mają wymiar jedynie poważny-heroiczny czy również może humorystyczny (Podbiłęta i Anusia-Omfale, ujarzmiająca herosa)?

Pod koniec zajęć zaczęliśmy również omawiać recepcję mitu Herkulesa w utworach muzycznych – vide następna notatka, w której zostały zebrane informacje w związku z tym aspektem recepcji.